

# Życie

Rok V, № 46. Łódź, piątek 22 lutego 1929 r.

### Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 6 • lamowy: pod tekstem i w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr; zwyczajne 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; pozukiwania pracy 10 groszy; najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł, dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamieszcowe (bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne o 100 procent drożej. Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionym miejscu 50 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada.

Redakcja: Zawadzka 1. — Administracja: Piotrkowska 11. — Telefon: 38-28, 228 i 229. Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 2 po południu. **Cena prenumeraty:** miesięcznie w Łódzi 3 zł 20 gr, w prowincji 4.50, zagranicą 9.50. Odnoszenie do domu 40 gr. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Kłopotów zarówno użytych jak i drukarskich redakcja nie zwraca. **Cena 20 gr.**

## General Górecki w Warszawie. Posiedzenie rady Banku Gospod. Krajowego odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Warszawa, 22 lutego. (Od wł. k.) Do Warszawy wrócił wczoraj z Poznania po dłuższej chorze prezes Banku Gospodarczego dr. Roman Górecki. W przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie rady banku celem zatwierdzenia bilansu za rok 1928.

## 404 tysięcy deficytu dał teatr miejski w Krakowie.

Kraków, 22. 2. (Od wł. k.) — Okazało się, iż w sezonie ubiegłym miasto dopłaciło do teatru 404 tysiące złotych. Jako przy szłego dzierżawcę wymieniają Jerzego Leszczyńskiego.

## Otwarcie cmentarza bezwyznaniowców w Warszawie. W pierwszej mogile ułożono buchaltera handlowej misji sowieckiej.

Warszawa, 22. 2. (Od wł. k.) Wczoraj otwarto w Warszawie cmentarz dla bezwyznaniowców. Cmentarz ten zajmuje półtora morgowca obszar i znajduje się na Brudnie i pomieścić może 1500 mogił. Wczoraj pochowano tam zwłoki pierwszego bezwyznaniowca 25-letniego Michała Korzeniowa, buchaltera misji handlowej sowieckiej, zmarłego w szpitalu ewangelickim na gruźlicę. Wkrótce będzie tam pochowany drugi bezwyznaniowiec Tarnowski, członek kościoła narodowego, którego przed kilku tygodniami pochowano tymczasowo na wolskim cmentarzu katolickim.

## Konfiskata „Za Swobodu” za ostrą krytykę Litwinowa.

Warszawa, 22 lutego. (Od wł. k.) Wczoraj numer gazety „Za swobodę” skonfiskowany. Artykuł przeciwko protokołom litewskim i ostrą krytykę Litwinowa.

## WYRAFINOWANE WYWABIE NIE SŁUŻĄCEJ BOROWSKIEJ I ZAMORDOWANIE JEJ W ODLUDNEM MIEJSCU — ŚWIADCZY O ZUPEŁNEJ POCZYTALNOŚCI SKAZANEGO MORDERCY.

Blazeńskie tricki Laniuchy w obliczu śmierci.

### Gdzie stanie szubienica?

### Niefortunny „bohater” wrócił do celi № 13<sup>a</sup>.

Mordercę trojga niewinnych osób spotkała zasłużona kara. Stanisław Laniucha pretensjonalny młodzieniec został skazany za zabójstwo s. p. małżonków Tyszerów i Borowskiej na śmierć przez powieszenie. **Kat Rzeczypospolitej** zwiędli po raz pierwszy miasto maszyn i kominów. Egzekucja przez powieszenie odbędzie się po raz pierwszy w Łodzi od czasu okupacji rosyjskiej. Szubienica dla Laniuchy najprawdopodobniej stanie na Polesiu Konstantynowskim. Tam zwierzęcy morderca spojrzy po raz ostatni na świat, na członków swej rodziny, aby po tem w myśl wyroku trybunału sprawiedliwości oddać się w ręce kata. Człowiek, który z takim kamiennym wprost spokojem zglądził w chęci zysku troje ludzi nie może się znajdować nadal wśród żywych, chociażby w najbliższej separacji. Dla tego też wyrok śmierci zastosowany względem Laniuchy wydany był zgodnie z sumieniem sądczych i został przyjęty przez społeczeństwo łódzkie z wyrazem ulgi. Laniucha — śmiało stwierdzić możemy — jest zagadką psychologiczną XX wieku. Zachowanie się jego podczas rozprawy sądowej, spokój rozlany na twarzy i bladeńskie wprost tricki w obliczu śmierci

uderzały — wszystkich i u najbardziej zapalnych zwolenników sensacji wywoływały niesmak. Laniucha pragnął wrócić do więzienia z przydomkiem „bohatera”, co mu się absolutnie nie udało. Jak twierdzą najbliższej stojący przy skazaniem osoby Laniucha oczekując w pokoju aresztanckim Sadu Okręgowego wyroku i popijając herbatę podaną mu przez ojca w pewnym momencie oświadczył obecnym iż po ogłoszeniu wyroku śmierci wnieśli na sali sądowej **newien okrzyk.** I rzeczywiście, gdy przewodniczący sędzia Kozłowski odczytał cichym głosem postanowie nie trybunału Laniucha wstał nagle i z uśmiechem krzyknął: — Niech żyją **młode kobiety!** Po tym „toaście” najspokojniej siadł i zaczął się uśmiechać do pilnujących go policjantów. Sala ohniemiała... A potem poczęły się sypać w stronę skazańca słowa pełne oburzenia: **Blazeń! Idjota! Kretyń!** Policja jednak nie dopuściła do zbiegowiska i tłum rozgorączkowany cynicznym występem Laniuchy, kierowany wprawną ręką komisarzy po przez podwoje wy sypał się na obszerne schody, a stamtąd na ulicę. Blazeński występ mordercy nie schodził z ust gawiedzi. Sypały się, jak z rogu obfitości rozmaite uwagi. Gdy sala opustoszała Laniucha tanecznym krokiem wyszedł z ławy oskarżonych i pod eskortą został odprowadzony do karetki więziennej. Na stopniach stanął policjant z karabinem u nogi. Karetka samochodowa ruszyła w stronę ulicy Kopernika. Laniucha wrócił do swej celi Nr. 13 gdzie również oczekiwał na rozprawę sądową je-

den z zabójców s. p. **prezydenta Cynarskiego** Kazimierz Rydzewski. Jak się dowiadujemy skazaniec zachowuje się w więzieniu tak samo jak na sali sądowej. Wyrok śmierci **nie podzielał** na niego deprymująco. W 14 dni od ogłoszenia wyroku nastąpi z kolei **ogłoszenie motywów.** Po tym terminie Laniucha w przeciągu dni czterech ma prawo apelować.

— Czy skorzysta z przysługującego mu prawa nie wiadomo. Coprawda Laniucha przed opuszczeniem sali rozpraw oświadczył z humorem iż o apelacji ani myśli. Był to **ostatni gest** potwornego pasera. Według naszych przypuszczeń Laniucha straci swój rezon w celi więziennej i najprawdopodobniej będzie się starał uchronić swą sztywne od śmiertelnych uściszków stryczka. Ma do namysłu 28 dni. (r—m.) (Dalszy ciąg na stronie 2-iej)

## Żywność z powietrza

Bohaterkiej załogi „Tczewa”. 22 lutego. (Od wł. kor.) W południe niemiecki samolot rzucił ładunek polskiego „Tczewa” — 50-kilogramowy worek zawierający mięso, chleb i rum. W drodze przesyłce zrucono z ładunku gazety z kraju.

WATEK — Kotowice za Zgierzem od zderzenia 10 morgów wozów. Wołne mieszkanie imowa na czas dłuższy. Rozprawy na miejscu w każdej nie- Poczta Ozorków.



Laniucha po wyroku śmierci z uśmiechem na twarzy wsiada do karetki więziennej. Fot. A. Mayer.



Laniucha na ławie oskarżonych przysłuchuje się zeznaniom świadków.

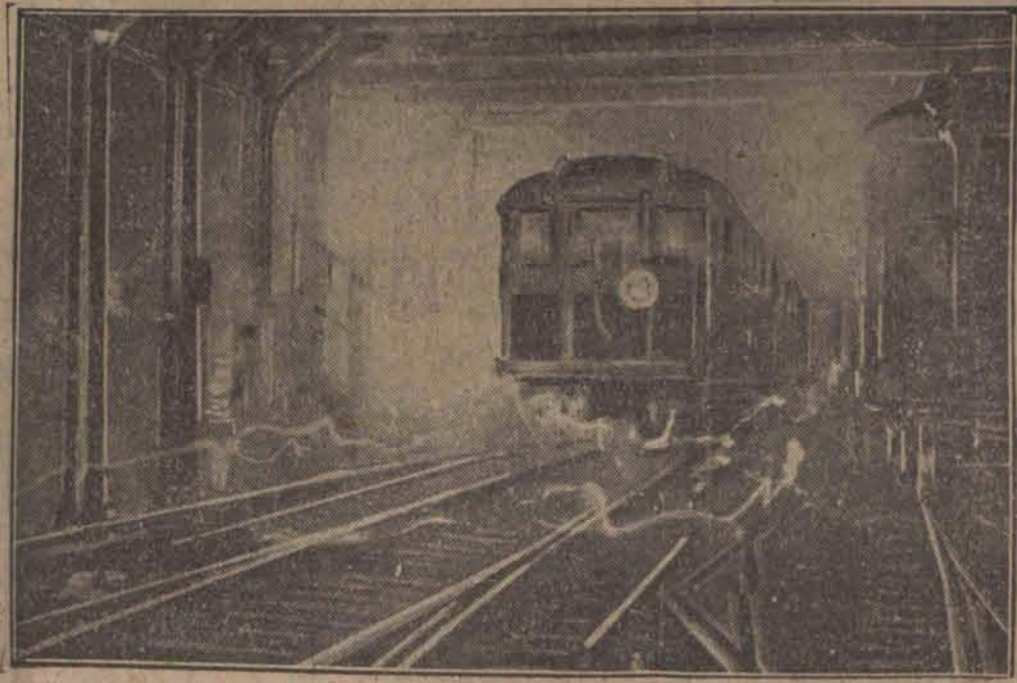


Laniucha po ogłoszeniu wyroku śmierci.

## Echa pożaru w kolei podziemnej w Nowym Jorku.



(x) Miejsce pod rzeką Hudson, gdzie w tunelu wybuchł pożar.



(w) Tunel pod rzeką Hudson, w którym zapaliła się od papierosa rozlana oliwa orzyczem 300 osób odniosło ciężkie obrażenia ciała. (h)



### Główna czerwonoskórego Indjanina. Ożeniony wbrew własnej woli.

W Waszyngtonie, Indjanin odparł, pokazując na wytwornie ubraną swoją żonę i pasierbicę: — Ci ludzie tam, ale ja nie wiem, kto oni są. Komisja Senatu nie wydała jeszcze wyroku, ale dla zdrowego rozsądku ten wyrok powinien być nie wątpliwy.

do Waszyngtonu, Indjanin odparł, pokazując na wytwornie ubraną swoją żonę i pasierbicę: — Ci ludzie tam, ale ja nie wiem, kto oni są. Komisja Senatu nie wydała jeszcze wyroku, ale dla zdrowego rozsądku ten wyrok powinien być nie wątpliwy.

### Tam się ludzie rozwodzą! Jeden rozwód na 10 małżeństw.

Statystyka amerykańska wykazuje stały wzrost rozwodów. Według ostatnich danych, ogólna liczba rozwodów w r. 1927 wynosiła 192.037, czyli o 11.184 więcej, niż w roku poprzednim. Natomiast liczba zawartych małżeństw (1.200 tysięcy 694) zmniejszyła się o 1880.

Przeciętnie przypadł w roku 1927 jeden rozwód na dziesięć zawartych małżeństw. W Anglii i Walii ilość rozwodów w r. 1927 przekroczyła rekordową liczbę z roku 1921 wykazując niebywała dotąd liczbę 3.522. Nie mniej jednak stosunek rozwodów do zawartych związków małżeńskich jest bardziej „skromny”: zaledwie 1 na 100!

### „Łóżko trędowatego”. Panika wywołana przez jedną literę.

Paryżanom nie brak humoru. Jeden z ostatnich kawałów poruszył całą dzielnicę, zaniepokoił mieszkańców, wprowadził w ruch policjantów. Niejak Ledreux musiał się wyprowadzić ze swego mieszkania i po trochu powwwził z niego meble. Pewnego dnia zawiadomiono komisariat policyjny dzielnicy Saint Lambert, że

na narożniku ulicy Rue Neuve du Theatre i pasażu Admiral Rousin stoi na chodniku stare łóżko. którego nikt nie śmie dotknąć. Wysłano na miejsce policjanta. Znalazł on tam istotnie stare zakurzone łóżko składane na którym przylepiona była kartka z napisem: „Lit de Lepreux” (łóżko trędowatego). Przerażeni mieszkańcy omi jali je zdaleka, żaden też złodziej nie pokusił się o sprzęt pozostawiony na ulicy bez dozoru.

Rozeszła się pogłoska, że mieszkający w tej okolicy Arab dostał trądu i przeniesiony został do szpitala, dla chorób zakaźnych, a jego łóżko wyniesione zostało z domu. Dopiero po jakimś czasie powiodło się policji wynaleźć właściciela łóżka. Był nim ów Ledreux, który prosto zakpił sobie z ludzi a policji tłumaczył, że napis umieścił, aby zaznaczyć, że łóżko jest jego własnością, lecz litera „d” mu się przewróciła, wskutek czego z „Ledreux” zrobiło się „Lepreux”, to znaczy trędowaty.

### Refleksje po mrozie.

## Dlaczego w Polsce z nastaniem zimy nie było niemal żadnych zapasów węgla? Brak przeczności spowodował katastrofę opałow.

Z Katowic donoszą: Ze wszystkich stron kraju nadchodzą alarmujące wieści o braku węgla i szalonym wzroście jego ceny. Tak np. w Warszawie jedna tona węgla bez względu na gatunek i sortyment kosztowała ostatnio ponad 90 zł. Z drugiej strony władze rządowe wydały zarządzenia, zmierzające do szybszego zaopatrzenia rynku w węgiel i ukrócenia rozwinętej na tem podłożu lichwy i wyzysku konsumentów. Czy zarządzenia te usuną definitywnie brak węgla, należy oczekiwać; w każdym razie niewytłumaczonym jest, dlaczego w kraju, który posiada nadmiar węgla i który nawet zmuszony jest eksportować węgiel ze stratami, brak węgla przybrał tak zastraszające rozmiary.

musiały poważne przerwy w ruchu kolejowym z jednej i wzmoczenie zapotrzebowania węgla z drugiej strony, a tem samem przyczynić się do szybkiego zużycia rezerw węgla nagromadzonych w miesiącach jesiennych. — Jednak czy to są istotne przyczyny obecnego głodu węglowego? Nie ulega żadnej wątpliwości, iż źródło zła tkwi gdzieś indziej. Na podstawie kilkuletniej obserwacji można stwierdzić, iż na wet w latach o dość łagodnej zimie dawał się odczuwać na rynku krajowym brak węgla.

ponoszone przez opóźnienie się transportu węgla. Tymczasem nasz tabor węglarek nie został powiększony, gdy z drugiej strony eksport węgla utrzymał się na wysokim poziomie i odbywał się naogół na dłuższej linii, co oczywiście potęgowało jeszcze dotkliwy brak wagonów. Nadzwyczaj ostra zima w tym roku spowodowała na niektórych ważnych arteriach komunikacyjnych albo ograniczenia ruchu, albo też całkowite jego zamknięcie, wskutek czego i odpływ wagonów z węglem, jako też powrót pustych węglarek do kopalń poważnie został zahamowany, co przy ograniczonej ilości węglarek spowodować musiało zbyt słabą podaż węgla na rynku krajowym i ograniczenie eksportu.

aniżeli w planie władz kolejowych było przewidziane, nie mówiąc o tem, że pokrycie faktycznego zapotrzebowania wagonów wynosiło dotychczas około 65 proc. Pod tym względem sytuacja w lutym w okresie największego głodu węglowego, jeszcze się pogorszyła, gdyż kolej nie tylko nie pokrywała faktycznego zapotrzebowania, ale ograniczyła dostawę wagonów do kopalni do poziomu niespotykanego nawet w najgorszych miesiącach dla zbytu węgla.

Wprawdzie nienotowane od dziesiątków lat mrozy poczyniły

nie przygotował sobie w okresie kiedy tabor węglarek nie pracował tak intensywnie, większych zapasów węgla na zimę, lecz zwiększone swe zapotrzebowanie pokrywał właśnie w miesiącach zimowych. Wskutek tego pewna część taboru kolejowego była zaabsorbowana dostawami kolejowymi, przez co cierpiał prywatny konsument.

Wskutek tego pewna część taboru kolejowego była zaabsorbowana dostawami kolejowymi, przez co cierpiał prywatny konsument. Stwierdzić zatem należy, że administracja kolejowa wskutek braku przeczności w dużym stopniu przyczyniła się do tego, iż rynek krajowy w obecnym momencie tak dotkliwie odczuwa brak węgla. Szczupły tabor kolejowy wymagał dalej ze strony administracji kolejowej nadzwyczajnej czujności w miesiącach zimowych. Wcześniej nie było zmobilizowanie odpowiednich środków na najważniejszych odcinkach, mających na celu usunięcie przeszkód w ruchu spowodowanych czy to przez zawieje, czy mrozy, było logiczną koniecznością, aby przerwy w ruchu i obrocie wagonów były jak najmniejsze. — Tymczasem wypadki z ostatnich tygodni co innego mówią.

Nic dziwnego, że kopalnie węgla otrzymywały mniej wagonów

**P. P. Pracodawcy, Pracownicy Umysłowi i Robotnicy,** zapoznajcie się z t. VII „Bibl. Praw Polskich”, zawierającym ustawy i rozporządzenia: **O NAJMIE, O URLOPACH, O SĄDACH PRACY I t. p.** Cena egz. zł. 2. WYDAWNICTWO KSIĘGAN „CZYTAJ” Łódź, Maratowicza 2.

**Dr. med. Niewiażski** przeprowadził się na ul. Andrzeja 5 Tel. 59-40. Choroby skórne, weneryczne i moczościowe. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmie od 8-10 rano i od 5-9 wiecz w niedziele i święta od 9 do 12 w poł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Miljarder naftowy — zamordowany.**  **Edward L. Doheny Jr.** 36-letni miljarder naftowy, zastrzelony przez swego sekretarza. (h)

**Dr. med. Rakowski** Tel. 27-81. Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc. Przyjmuje 12-2 i 5-7 Konstantynowska Nr 9.



Gwiazda „Universalu” Lola Todd została obraną królową mody Hollywood'u na rok 1929.

**LACOUR. Pani Lerche.** — Jak ściany, mają ucho i słyszeć wszystko. — Kiedyś jeden z przyjaciół — wielka jest to rzeczą, które się przyjaciel Lerche, mój romans wyszedł nagle ze swej kryjówki i ośmielił się ojcowi zadać pytanie: — Czy do majora Lerche, który podał się do dymisji w chwili, kiedy miał awansować na pułkownika? — Tak jest; do niego właśnie. Skąd wiesz o tem? — Słyszałem, jak rozmawialiście kiedyś, mama i ty, o tej historii. — I dodałem złośliwie: — Myślałem, że major został się z żoną. — Moja matka, która czytała przy oknie, spoglądała na mnie z pod okularów w milczeniu, podczas kiedy ojciec odpowiadał z pewnym naciskiem i dobroduszością: — Była o tem mowa, oczywiście, na skutek mego nieporozumienia, które ludzie przesadzili bardzo. Jaki zwłazek mał-

żeński jest bezchmurny? A zresztą, co nam do tego? Na to, abym mógł uwierzyć w to, że ojca poglądy na ową sprawę jest murowany, musiałbym zapomnieć o tem wszystkim, co było mówione przed dziesięcioletnymi laty pod kapturem kominka. — Słyszałem wówczas, jak mama twierdziła, że major Lerche źle zrobił, żeniąc się, mając czterdzieści pięć lat z dwudziestoletnią panną. Rezultat: ujrzał się niebawem zdystansowany przez oficera mniej obszytego galonem ale i mniej dojrzalego latami, wskutek czego — pojedynek. — Młody porucznik ranny, rozstanie małżonków, konieczność wystąpienia z wojska. — Moja wyobraźnia wyhaftowała na powyższym tle realnym obraz, które wzbudziły w mem sercu uczucie pogardy i oburzenia dla niewiernej. Uważałem ją za istotę szkaradną. Miałem szesnaście lat. Byłem nieskażony, rycerski, pierwotny w mych uczuciach i nieznałacz poślania. Przyjaciel mego ojca wydał mi się pomniejszony swą słabością. Nie mogłem pojąć miłości bez szacunku. A więc? — Jak on mógł cierpieć w swem ognisku domowym taką „kreaturę” (ulubione wyrażenie nasej

kucharki Rozalji). Ojciec mój zgadzał się widywać ją, matka moja nie, chyba. Co do mnie z niecierpliwością wyglądałem chwili spójnienia w oczy tej wiarołomnej kobiecie, której grzech można pewnie czytać w jej twarzy. Ona za to zobaczył pogardę na mojem obliczu! Godzina drogi autem wystarczyła, abyśmy stanęli przed domkiem wiejskim „przyjaciół” Lerche. Znaleźliśmy majora w swoim ogrodzie, zrywającego owoce przy pomocy ogrodnika. Był to mężczyzna lekko zgarbiony, suchy, siwy, o czach żywych, ale zboliałych. Fizycznie nic w sobie nie miał ani z bohatera, ani też z ofiary. Uściśnął z promienną serdecznością rękę ojcu i zwracając się do mnie: — Oto duży młodzieniec, którego znałem w kołysce. Ile lat? — Między szesnastu a siedemnastu — odparł mój ojciec. — Pan Lerche spytał potem z wyśzukana grzecznością o zdrowie mamy, nie dziwiąc się jej nieobecnością. Mój ojciec z koleki zagadnął o panią Lerche. — Zaraz zobaczysz Panię — odrzekł pan Lerche. — Ma lekciej ze swą córką o tej godzinie

zwykle. Ja spędzam życie w ogrodzie. Poza moimi najbliższymi tylko to mnie zajmuje. — W alei, prowadzącej od domu ukazała się wysmukła, pełna wdzięku postać młodej kobiety, trzymającej dziesięcioletnią dziewczynkę za rękę. — Ostułpiałem ze zdumienia: czy nie z twarzą kościelnego zstąpiła ta istota o słodkim i melancholijnym wyrazie twarzy? O, jakże była niepodobną do hardej i wyzywającej kobiety, którą wyobraźnia moja stworzyła! Podkreśliła, witała się ze mną, moje wielkie podobieństwo do matki. — Według reguły, zresztą — mówiła — podobnie córki są zwykle portretem ojca. Moja tylko stanowi wyjątek — niestety! — Protestuję — odezwał się major — przeciwko słowu „niestety”. Nasza córka jest do ciebie podobna, co mi bardzo cieszy. — Odziedziczyła po tobie, co prawda — dodała pani Lerche — dobroć i inteligencję. — O ile nie od ciebie wzięła dary te, zalety... Nie dając mężowi dokończyć pani Lerche nakryła mą dłonią usta: — Ach! Rajmundzie, dość!

komplementów wobec tych pań... — Masz rację. Uważają nas za śmiesznych, prawdopodobnie. — Mój ojciec zaprzeczył, zarecając, że dali oboje dziecku, co mieli najlepszego w sobie. Zasię dliśmy potem do podwieczorku. Nie mogłem oderwać oczu od tej czarującej twarzy. Popołudnie upłynęło przedko i mile jak sen. W chwili odjazdu pani Lerche położyła mi dłoń na ramieniu, mówiąc z boskim uśmiechem: — Do miłego widzenia, młody mój przyjacielu! — Zaczewieniłem się i wyjąkałem coś niemądrego. — Nigdy już w życiu nie widziałem pani Lerche, angina bowiem piersiowa zabrała ją w rok potem ze świata. — Odczułem śmierć jej głęboko; czas złagodził mój ból, oczywiście, ale i dziś jeszcze, po tylu latach, doznaję wyrzutów sumienia na myśl o naiwnej mojej surowości młodzieńczej względem tej nieporównanej kobiety, której „grzech” wydał mi się nieprawdopodobny, skoro tylko ujrzałem ją. — Thum. Jotsaw.

— Ach! Rajmundzie, dość!



SPORT

Robotniczy mistrz Łodzi. „Tur” wzorem dla innych klubów.

W końcu 1926 roku powołał oddział Tow. Uniw. Rob. robotniczy klub sportowy „UR”. Praca jednak zamierała dnia 16 lutego 1928...

w zawodach o mistrzostwa Łodzi. Bardzo dobrze pracują również sekcje: bokserska, kolarska i szermiercza. Ostatnio założona została i sekcja hokejowa.

klasa bokserska Ł.K.S-u w Ośrodku WF.

Przejdziemy się, że sekcja bokserska Ł.K.S-u, która opanowała całkowicie klasę bokserską ostatnio reorgan...

nizacji i przystępuje do Ośrodka W.F., gdzie ćwiczyć będzie pod okiem specjalnego instruktora bokserskiego.

Specjalistami biegów zjazdowych. Sukces zakopiańczyka we Francji.

W sukcesie Br. Czecha w zawodach o mistrzostwa Europy w biegu zjazdowym, notujemy drugi sukces Polaka...

10-te miejsce, a mistrz Francji Payot dopiero 15-te miejsce. W Innsbrucku odbył się konkurs skoków narciarskich...

Polska posiada 16.000 piłkarzy zrzeszonych.

Przejdziemy się ze statystyki o piłkarzy w Polsce. Istnieje 595 klubów zrzeszonych...

nański i krakowski. Dalej następują okręgi: łwowski, łódzki, kielecki, pomorski, lubelski, poleski i wileński.

Przeciw bratu. Walce o tytuł mistrza.

W walce o tytuł mistrza starcia przeciw bratu. W walce o tytuł mistrza starcia przeciw bratu...

tytuł mistrza w wadze koguciej spotkali się Phineas John i Edydy John. Identyfikacja fakt zaszedł przed paru laty we Włocławku...

Teatr Miejski. Przedstawienia „Pygmaliona” dane wczoraj, w sobotę i w niedzielę.

Wczoraj, w sobotę i w niedzielę w Teatrze Miejskim przedstawienie „Pygmaliona”...

Teatr w sali Gevera. Dziś i jutro o godz. 8.20 wieczorem oraz w niedzielę o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wieczorem...

Z konserwatorium muzycznego Heleny Kijńskiej.

W niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 16-ej w sali Filharmonji. Narutowicza 20, odbędzie się popis uczenia i uczniów konserwatorium.

W niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 16-ej w sali Filharmonji. Narutowicza 20, odbędzie się popis uczenia i uczniów konserwatorium.

Radio-Kącik. Piątek, 22-go lutego.

Warszawa. — Godz. 13.00 Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny; 14.50 Komunikaty: meteorologiczny (powtórnie), gospodarczy i nad program; 15.10 „Przegląd wydawnictw periodycznych” omówi prof. Henryk Mościcki; 15.35 Nad program i komunikaty; 15.50 Koncert płyt gramofonowych; 17.00 Odczyt p. t. „Straszliwe skutki wojny gazowej” wygłosi dr. Budzińska-Tylkka; 17.25 Transmisja odczytu z Krakowa; 17.55 Koncert orkiestry domrzystów pod dyr. Baz. Zubrzyckiego; 18.50 Rozmaitości; 19.10 Odczyt p. t. „Hygiene pracy umysłowej” wygłosi dr. Brunon Nowakowski;

Warszawa. — Godz. 13.00 Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny; 14.50 Komunikaty: meteorologiczny (powtórnie), gospodarczy i nad program; 15.10 „Przegląd wydawnictw periodycznych” omówi prof. Henryk Mościcki; 15.35 Nad program i komunikaty; 15.50 Koncert płyt gramofonowych; 17.00 Odczyt p. t. „Straszliwe skutki wojny gazowej” wygłosi dr. Budzińska-Tylkka; 17.25 Transmisja odczytu z Krakowa; 17.55 Koncert orkiestry domrzystów pod dyr. Baz. Zubrzyckiego; 18.50 Rozmaitości; 19.10 Odczyt p. t. „Hygiene pracy umysłowej” wygłosi dr. Brunon Nowakowski;

Teatr Popularny. Przedstawienia „Murzyna wartownika” dane będą; jutro t. j. w sobotę i w niedzielę o godz. 5-ej po południu po cenach znacznie obniżonych.

Przedstawienia „Murzyna wartownika” dane będą; jutro t. j. w sobotę i w niedzielę o godz. 5-ej po południu po cenach znacznie obniżonych.

Przedstawienia „Murzyna wartownika” dane będą; jutro t. j. w sobotę i w niedzielę o godz. 5-ej po południu po cenach znacznie obniżonych.

Sport w kilku słowach.

Sekcja tenisowa Ł.K.S-u przystępuje już z początkiem wiosny do budowy trzech nowych kortów tenisowych na boisku Ł.K.S-u.

Kupców zdobyli: Wisławski i Kielich. dla Kopernika Rusinkiewicz. Sędziował również p. Gličensztein.

(-) Piłkarze Ł.K.S-u rozpoczynają już trening na boisku w nadchodzącą niedzielę. Kierownictwo sekcji futbolowej Ł.K.S-u kładzie duży nacisk na trening boiskowy, by gra czy choć odrobnie przyzwyczaić do stojących z pasem rozgrywek ligowych.

(-) W niedzielę o godz. 12-ej na torze Unii odbędzie się mecz hokejowy Union — W. T. L. (Warszawa).

DOKTOR WOŁKOWSKI

Cegielniana 25, tel. 26-87. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmie od godz. 8-10, 12-2 i 4-8 w niedziele i święta od 9-1. Panie od 4-5.

„MODNE ROBOTY KOBIECE”

Numer 20 „Modnych Robót Kobięcych” jest całkowicie poświęcony modelom chusteczki haftowanej, która w dobie obecnej stała się nietylko przedmiotem użyteczności, lecz i ozdoby.

Budowa Cywilnej Szkoły Piłkarskiej

Budowa Cywilnej Szkoły Piłkarskiej L. O. P. P. w Radomiu oczekuje Twojej pomocy obywateli!

Kup bilet loteryjny na ten cel wydany lub złóż gotówkę na poparcie budowy tej szkoły.

Bilety loteryjne nabywać można we wszystkich Komiteatach Wojewódzkich i Powiatowych L. O. P. P. oraz w kolekturach loterii państwowej.



Thomas Meighan w sensacyjnym filmie „Strzał o północy”

„Strażnicy cnoty” na ekranie: „Baiki”

Na ekranie Pat i Patachon — to decyduje o wartości filmu. Obraz „Idzie”, publiczność się śmieje. Niebieskie ptaszki się śmieją.

solnych koncertów, opartych, przeważnie na komizmie, płynącym z zestawienia kontrastów: Pata, patrzacego zawsze melancholijnie i Patachona, wiecznie roześmianego, tylko, że te koncerty nie są w stanie wypełnić zbyt długiego programu.

Wszystko w tym filmie obmyślane jest w ten sposób, by pobudzało do śmiechu. Nawet dla

naizdałwskiego scentyka coś się znajdzie, co go rozrusza i na rzecz duńskich artystów dobrze usposobi.

Był się śmiać i to dobrze śmiać. (e)



NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ

London 43.28, Zurych 58.30, Berlin 46.975 — 47.375, Wpł. na Warszawę 47.10 — 30 Gdańsk 57.73 — 88, Wpł. na Warszawę 57.71 — 86, Wiedeń 79.62 — 90.

GIELDY ZAGRANICZNE

London, zamknięcie: N. Jork 485.32, Holandia 12.11.75, Francja 124.29, Belgja 34.952, Włochy 92.60, Niemcy 20.447, Szwajcaria 25.236, Praga 163.62, Wiedeń 34.54, Warszawa 43.38.

BAWELNA

N. Jork, 21. 2. amerykańska: loco 20.20, Zamkn.: marzec 19.97 — 8, kwiecień 20, maj 20.03 — 4, czerwiec 19.88, lipiec 19.72 — 5, sierpień 19.69, wrzesień 19.64, październik 19.60, listopad 19.62.

Waluty, dewizy i złoto.

DEWIZY NIECO MOCNIEJSZE

Przy bardzo małych obrotach odbyło się zebranie giełdy walutowej. Dolarami St. Zjednoczonych wcale nie obracano...

POŻYCZKI PREMIIOWE MOCNIEJSZE. DUŻE OBROTY LISTAMI ZASTAWNEMI

Popyt na papiery państwowe był większy, niż dni ostatnich. Utrzymała się wprawdzie większość pożyczek, nie wyłączając 7 proc. Stabilizacyjnej...

AKCJE NIEJEDNOLICIE

Obroty akcjami na giełdzie akcyjnej ograniczyły się do kilku zaledwie gatunków akcji. W wielu działach, albo wcale nie można było znaleźć nabywców.

albo też zawierano transakcje tylko co do minimalnych partii towaru, nie nadających się nawet do notowania. Mimo to najsolidniejsze papiery utrzymały się przy dotychczasowych kursach...



Pan I: — Jak, wytłumaczyć żonie mój późny powrót z miasta. Pan II: — Głupis. Powiedz jej, że policjant uczył cię przechodzić przez ulicę.

WYKŁAD PUBLICZNY WOLNEJ WSZECHN. POLSKIEJ

Przypominamy, iż w nadchodzącą niedzielę wykład publiczny W. W. P. w sali Miejskiego Gimnazjum. Sienkiewicza 46, wygłosi prof. dr. A. Ławrynów z tematem: „Witaminy a bakterie i zakażenia”. Sala oczyszczona. Wejście bezpłatne. Początek wykładu o godz. 12.30.

Suknie wiosenne się wydłużają.



Model dla wiosennych wyścigów w Auteil. Czy długa sukienka i duży kapelusz przełamia dotychczasową modę. Wiosna zadecyduje.

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**

Lekarzy-specjalistów ZAWADZKA 1 czynna od 8 rano do 9 wieczór od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta lekarz w niedziele i święta od 9-2 pp. Leczenie chorób WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCIOWYCH I SKÓRNYCH. Badanie krwi i wydzielisza syfilis i trypan. Konsultacje z neurologiem urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet. **PORADA 3 zł.**

Franciszkańska 31-a róg Brzezińskiej **„BAJKA”** Franciszkańska 31-a róg Brzezińskiej  
Dziś i dni następnych!  
**PAT i PATACHON** w swej najnowszej kreacji produkcji 1929-30 r.  
**Jako... Strażnicy Cnoty**  
Wielka wytworna - zdrowym humorem trykająca komedia reżyserji LAU LAURITREN, mistrza pomysłów i tricków.  
Początek codziennie o 4-30. W soboty, niedziele i święta od g. 12-3-ej oraz w dni powszednie na pierwszy seans ceny miejsc od 30 groszy. Doborowa orkiestra jazzbandowa wykona najnowsze przeboje 1929 r. pod kier. słynnego kapelmistrza Z. Sandomierskiego.

**OFIARA KABARETU „HONG-KONG”**

**„ODEON”** Przejazd 2 **Ostatnie 3 dni!** **„CORSO”** Zielona 2 **„WODEWIL”** Główna Nr. 1 **Ostatnie 3 dni!**

**Wesoły dramat genialnych komików. Produkcji 1929 r. p. t.**  
**PAT i PATACHON**  
**w „OBLICZU ŚMIERCI”**  
Nad program **FARSA.**  
**UWAGA! Wyświetlają jednocześnie kino-teatry ODEON i CORSO.**

Wstrząsający dramat kochającej kobiety w nowym literackim opracowaniu p. t.  
**Hrabina Paryża**  
Dwie serje 14 akt. całość razem w jednym programie, w rolach głównych:  
**EMIL JANNINGS**  
**WŁOD. GAJDAROW**  
**MIA MAY i ERIKA GLAESSNER**  
Ceny miejsc: L. 2.50 i 2.00 II 1.50 III 1. Pierwszy seans: 50 gr. i 75 gr.

**Rytmiczna kolejność procesów życiowych.**  
**Wpływ pór roku i pogody na usposobienie człowieka.**  
**Przyptyw i odpływ w ciele ludzkim.**

Jest rzeczą dowiedziona, że pory roku wywierają wpływ swój na duchowe życie człowieka. Zmiany, jakie zachodzą w drganiach krwi porównać można z naturalnymi zjawiskami w przyrodzie:  
**przyptywem i odpływem.**  
Rytm przebiegu roku odbija się w usposobieniu człowieka. Wiemy, że wiosna działa na ludzi, jak mocne wino. Twórczość ludzka, chęć do czynu wzmagają się na wiosnę.  
W kryminalistyce wpływ pogody na powiększenie przestępstwa jest faktem ustalonym. Okres sirokko w Italji uważa się tam  
za okoliczność łagodzącą przy zbrodniach popełnionych w afekcie podczas trwania tego wiatru.  
Amerykański badacz utrzymuje, że wiatry zachodnie powiększają liczbę przestępstw, oraz że zimna lub sucha pogoda sprzyja skłonności do samobójstwa.  
Wiadomo także, że w Londynie podczas silnych upałów a także w okresie sławnych londyńskich mgieł usuwa się w biurach  
wszystkie księgi,  
w których pomyłki mogłyby pocłażnąć za sobą zębne następstwa, bowiem jest już stwierdzone, że w takich czasach ilość procentowa błędów

w księgach handlowych, wzrasta w sposób zdumiewający.  
Dla ludzi, którzy potrafią czytać „pomiedzy wierszami” podobne dane statystyczne przedstawiają coś przerażającego. Stąd poznanie wpływów pór roku i pogody na duchowe życie człowieka stać się może pierwszym krokiem na drodze przeciwdziałania i zwalczania zmienianych wpływów.  
**Liczba samobójstw**  
rosnąca fala poczyna unosić się w marcu, dosięga punktu kulminacyjnego w czerwcu, a potem stopniowo opada zpowrotem. Byłoby wiele zastraszające, gdybyśmy fakt ten uważać musieli za nieodzowne prawo natury. Stwierdziwszy go, można żywić nadzieję, że ludzie umiejący panować nad sobą i świadomi wpływu wiosny, będą umieli powstrzymać się od zbyt szybkiego czynu w przeświadczeniu, że depresja ich minąć powinna po upływie kilku tygodni.  
Na tej podstawie także nie należy się zbyt pochopnie pogorszeniem, zachodzącym na wiosnę w stanie ludzi chorych umysłowo, ponieważ jest rzeczą niemałą pewną, że minąć może wraz z wiosną.  
Zmiana miejsca pobytu także wpływa na rytmiczną kolejność procesów życiowych.  
**Tętno, ciśnienie krwi,**  
temperatura ciała, skłonność do snu o tyle są zupełnie pra-

widlowe, o ile człowiek całe swoje życie spędza na jednym miejscu.  
Europejczyk, przeniesiony na drugą półkulę, gdzie dzień jest wtedy, gdy u nas jest noc, przy stosowaniu się wkrótce do odmiennych warunków. Najwyższa temperatura jego i najszybszy puls daje się stwierdzić tutaj nie w drugiej połowie nocy — jak było poprzednio, lecz po południu.  
Sen ludzi zupełnie zdrowych także podlega przyptywowi i odpływowi. Mocny sen trwa od 1 i pół do dwóch godzin, a następnie staje się coraz lżejszy, tak że najdrobniejsze przyczyny wywołują przebudzenie. Odróżniamy, zresztą, dwa typy snu. Sen wieczorny i sen ranny.

Ludzie ze skłonnością do snu wieczornego, stają się wcześniej śpiący wieczorem, ale wstać mogą wcześniej, uważając poranek za najlepszą porę do pracy.  
Ludzie o typie snu porannego najchętniej pracują wieczorem, a najlepiej śpią nad ranem.  
Księżycowi przypisuje się wpływ na periodyczne zmiany wód ziemskich, stąd przypuszczać można, że działa także na przyptyw i odpływ w ciele człowieka, jednakże wpływ ten nie został jeszcze jasno określony, chociaż medycyna w dawnych czasach stosowała swe zabiegi, normując je według stanu księżycy.

**Wydawał pieniądze na siebie aż do 40-go roku życia.**

W jednym z wywiadów dziennikarskich Ford w sposób następujący wypowiedział swój pogląd na oszczędzanie przez młodzież: „Człowiek, który zrobił karierę w swej młodości, nigdy  
nie był oszczędny, ponieważ wydawał wszystkie pieniądze żeby udoskonalić siebie. Trzeba pracować i kształcić się. Kto nie pracuje, nie jest wart pięciu centów. Lecz gdy się pracuje, to nie można skąpić na potrzeby, które w przyszłości wydadzą owoce... Zadaniem człowieka nie

powinno być zbieranie pieniędzy, lecz użycie ich na nabywanie nauki i doświadczenia, których potrzebuje każdy człowiek na kierowniczym stanowisku i tylko na te cele należy oszczędzać. Chłonec nie powinien uczyć się zbierania pieniędzy. Natomiast najważniejszą rzeczą, która powinien znać, jest w jaki sposób wydawać pieniądze — najwięcej, ile tylko może — na ulepszenie siebie samego, tego zaś można się nauczyć jedynie przez wydawanie. Wydawał pieniądze na ulepszenie siebie samego aż do 40 roku życia.  
Jest czas na oszczędzanie, gdy będziesz mógł zarabiać więcej niż wydawać!”

**Co nas po pracy rozweseli?**

- Wieczorne rozrywki Łodzi.**  
Miejski: — Pyzhałjon.  
Kameralny: — Kokoty, z towarzysztwa.  
Teatr Popularny: — Romeo i Julja  
Apollo: — Robert i Bertrand.  
Pocz seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10  
Bajka: Strażnicy cnoty (Pat. i Patachon)  
Casino: — Adjutant cara.  
Czary: — Pancerny dyblans.  
Pocz seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10  
Corso: — W obliczu śmierci.  
Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30  
Capitol: — Ramona.  
Grand Kino: — Miłostki aktorki.  
Luna: — Miasto Cudów.  
Ludowy: — Walka namietności.  
Pocz seansów o godz. 5 i pół po poł.  
M. Galeria Sztuki: — Wystawa Bractwa św. Łukasza  
Oświetlowy: — Anioł ulicy.  
Pocz seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10  
Mimoza: — Idjota.  
Odeon: — W obliczu śmierci.  
Pocz seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10  
Palace: — Pieniądz, szczęście i lzy.  
Resursa: — Cyrk Royal.  
Splendit: — Kozacy.  
Pocz seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00  
Spółdzielnia: — Z dymem pożarów.  
Pocz seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00  
Wodewil: — Hrabina Paryża.  
Początek seansów o godzinie 4-ej.  
Zacheta: — Niewiniątko z przeszłości.

**WINSZUJEMY:**  
Jutro: Piotrowi.  
Wschód słońca 6.38.  
Zachód — 17.01.  
Długość dnia 11.29.  
Przybyło dnia 2.29.  
Tydzień 8.

Okna odległe dzielnic...



po oświecającym  
**Konkurs fotograficzny**  
**dwutygodniowy**  
**„Dziecko i Matka”**  
Niejednokrotnie na łamach „Dziennika” sprawa  
**fotografowania**  
Zawsze kładziono unikanie specjalności (co daje dobre efekty) przy wspólnym fotografowaniu i obrabianiu charakterystycznych chwila z życia dzieci i matki, w tym najlepiej fotografować amatorów z chęcią wiec rodzinną dziedziadką „Dziecko i Matka”  
szła konkurs fotograficzny, złożona z amatorskich, najlepszych ciadłajaczych  
codzienne życie  
Zdjęcia powinny być „ostre” i na blyszczyce, pi-tono-wo: dziecko i matka, zabawie, na w otoczeniu rodziny. Ostatni termin fotografii: 1-szy 1929 r. Niezależnie od konkursu, strzeżcie się prawa w każdym ter-lanych fotografi-pisma. Serje nagród na reprodukowane w jednym z paździ-lub listopadowych podaniem zwycięstwów nagrodzenia.  
Koperta z nadsy-ciami musi być redakcja „Dziecka i Matka”, Warszawa, Pl. Zapi-napiem „Konkurs” ni” i musi zawierać numeru 2-go „Dziecka i Matki”.  
Wszystkie fotografie serji powinny być wrótnej stronie godto lub nag-biorącego udział w Pierwsza nagrod-będzie ubranko dla dziecka do lat dług wskazanego rrv. Druga nagrod-książek dziecięcych nagroda: roczna „Dziecka i Matki”.

Droga zabawka.



„Lexington” największy „okręt-matka” dla samolotów morskich, którego budowę ukończono niedawno kosztem 400 milionów złotych — okazał się niezdatnym do użytku.

Założyciel i wydawca: Jan Stypulkowski  
Redaktor naczelny: Franciszek Probst

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej przy ul. Zawadzkiej Nr. 3.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Sityński  
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.

**Buster Keaton**  
p. t.  
**GENERAL**  
wkrótce  
**„ODEON”**